

Wzrost wypłat świadczeń zdrowotnych o ponad 258%

4 lutego 2022

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 2021 r. światowy sektor ubezpieczeń na życie został dotknięty roszczeniami z powodu COVID-19 o łącznej wartości 5,5 miliarda dolarów, w porównaniu do 3,5 miliarda dolarów w całym 2020 roku.

Jednak dane liczbowe były jeszcze gorsze w Stanach Zjednoczonych. Według niderlandzkiego ubezpieczyciela Aegon, który dwie trzecie swojej działalności prowadzi w Stanach Zjednoczonych, roszczenia w trzecim kwartale 2021 r. wyniosły 111 mln USD, w porównaniu do 31 mln USD rok wcześniej. Stanowi to wzrost o ponad 258%.

Wielu innych ubezpieczycieli, w tym MetLife i Prudential Financial, odnotowuje podobne wzrosty. Wielu z nich twierdzi, że byli zmuszeni wypłacić znacznie więcej gotówki, niż planowano, ingerując w kapitał, który odłożyli, aby zapewnić wypłacalność.

Na przykład południowoafrykański Old Mutual wykorzystał więcej swoich rezerw na wypłacenie roszczeń. Firma reasekuracyjna Munich Re musiała również podnieść swoje szacunki dotyczące roszczeń z polis na życie i zdrowotnych odnosząc się do COVID-19 na 2021 r. z 400 mln euro do 600 mln euro.

„Długoterminowy charakter produktów ubezpieczeniowych na życie – często trwający 20 lat lub dłużej – oznacza, że składki jeszcze nie uwzględniają ryzyka zgonów lub długotrwałych chorób z powodu COVID-19 i prawdopodobnie pozostaną wyższe niż wcześniej szacowano” – poinformowała strona „Yahoo Finance”. „Konkurencja w branży również podnosi ceny składek”.

Firmy ubezpieczające na życie nie odczuwały odczuwać zmian, dopóki nie wprowadzono „szczepionek”. We wczesnym okresie

plandemii, przed wprowadzeniem „szczepionek” po operacji Warp Speed, ubezpieczona populacja Stanów Zjednoczonych odnotowała 12% więcej zgonów niż przeciętnie, według danych stowarzyszenia branżowego ubezpieczycieli na życie LIMRA.

„Dla branży ubezpieczeniowej to nie jest dużo, ponieważ mamy zasoby”, powiedziała Marianne Purushotham, główny rachmistrz firmy. „Zawsze staramy się porównać nowy wariant z początkowym szokiem”.

Większość zgonów, które miały miejsce w 2020 r., miało również stosunkowo niewielki wpływ na branżę ubezpieczeń na życie, ponieważ zmarły głównie osoby starsze bez ubezpieczenia na życie.

Jednak wszystko zmieniło się w 2021 roku, kiedy zaczęto podawać „szczepienia”. Nagle znikąd zaczęły pojawiać się nowe „warianty” choroby, które wpłynęły na inne grupy wiekowe, w tym młodych ludzi, którzy nie umierali przed pojawieniem się „szczepień”.

Teraz wiemy, że te tak zwane warianty to po prostu choroby wywołane „szczepionką”, które czasami kończą się śmiercią. Oznacza to, że ubezpieczyciele na życie są obecnie poddawani próbie do granic możliwości, nie z powodu COVID-19, ale ze względu na „szczepionki” i wywoływane przez nie zgony.

Źródło oryginalne: [NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Źródło polskie: [PrisonPlanet.pl](https://www.prisonplanet.pl)